

Sygn. akt VIII C 1050/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2019 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach VIII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Agnieszka Kierkowska

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Szymkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2019 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1), K. S. (1), M. S. (1), M. S. (2)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. S. (1) 36.550 zł (trzydzieści sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych) zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz 1.324,60 zł (tysiąc trzysta dwadzieścia cztery złote i sześćdziesiąt groszy) odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo A. S. (1) w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. S. (1) 13.860 zł (trzynaście tysięcy osiemset sześćdziesiąt złotych) zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

IV. oddała powództwo K. S. (1) w pozostałej części;

V. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. (1) 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

VI. oddała powództwo M. S. (1) w pozostałej części;

VII. oddała powództwo M. S. (2) w całości;

VIII. nie obciąża M. S. (2) kosztami procesu;

IX. znosi w pozostałym zakresie między stronami koszty procesu;

X. nie obciąża kosztami sądowymi żadnego z powodów;

XI. nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Kielcach) 629,42 zł (sześćset dwadzieścia dziewięć złotych i czterdzieści dwa grosze) kosztów sądowych, uznając je za pokryte z zaliczki zaksięgowanej pod poz. S. (...);

XII. zwraca pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. 718,08 zł (siedemset osiemnaście złotych i osiem groszy) niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod poz. S. (...).

Sędzia Agnieszka Kierkowska

Sygn. akt: VIII C 1050/15

UZASADNIENIE

W pozwie z 9 lipca 2015 r. powódki A. S. (1) i K. S. (1) zawarły żądanie zasądzenia na ich rzecz od pozwanej L. S. C. de S. y R. A. zadośćuczynienia za krzywdę, będącą skutkiem śmierci T. Ł. (1) w wypadku komunikacyjnym w wysokości 665000 zł dla A. S. (1) z odsetkami ustawowymi od 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty i 26860 zł dla K. S. (1) z odsetkami ustawowymi od 26 lutego 2015 r. do dnia zapłaty od kwoty 23860 zł, zaś od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty od kwoty 3000 zł. Powódka A. S. (1) domagała się ponadto zasądzenia na jej rzecz od pozwanej L. S. C. de S. y R. A. zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 2649,20 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania powódki wskazały, że T. Ł. (1) był ojcem A. S. (1) i dziadkiem K. S. (1), a z uwagi na pokrewieństwo i więź ze zmarłym należy się powódkom zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznały wskutek jego straty, jak również zwrot poniesionych kosztów pogrzebu. Zarzuciły, że pozwany niezasadnie obniżył przyznane im świadczenia o 70%, gdyż przyczynienie zmarłego polegające na nie zapięciu pasów bezpieczeństwa powinno wynosić maksymalnie 30% i dochodzone kwoty to uwzględniają.

W odpowiedzi na ten pozew z 13 sierpnia 2015 r. (k.85-95) pozwana L. S. C. de S. y R. A. wniosła o oddalenie obu powództw w całości, zarzucając, że stopień przyczynienia się T. Ł. (1) do wypadku był znaczny i wynosił 70%, że art. 446 § 4 k.c. powinien służyć wynagrodzeniu krzywdy przekraczającej normalną reakcję żałoby, roszczenia oparte na tym przepisie nie przysługują automatycznie, nie są formą „zapłaty za śmierć”. Zadośćuczynienie powinno być umiarkowane. Żądania powódek według pozwanej były wygórowane. Podniosła także, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania.

W pozwie z 30 lipca 2015 r. za sygn. VIII C 1153/15 powodowie M. S. (1) i M. S. (2) zawarli żądanie zasądzenia na ich rzecz od pozwanej L. S. C. de S. y R. A. zadośćuczynienia za krzywdę, będącą skutkiem śmierci T. Ł. (1) w wypadku komunikacyjnym w wysokości 42000 zł dla M. S. (1) z odsetkami ustawowymi od 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty i 21000 zł dla M. S. (2) z odsetkami ustawowymi od 27 lutego 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu żądania wskazali, że T. Ł. (1) był partnerem życiowym M. S. (1) i mieszkał z nią od 2008 r., a dla jej syna M. S. (2) stał się osobą bliższą niż jego biologiczny ojciec. Z uwagi na więź emocjonalną ze zmarłym należy się powodom zadośćuczynienie za krzywdę jakiej doznali wskutek jego straty. Zarzucili, że pozwany w sposób dowolny ustalił przyczynienie zmarłego do wypadku polegające na nie zapięciu pasów bezpieczeństwa na 70%. W ocenie powodów powinno ono wynosić maksymalnie 30% i dochodzone kwoty to uwzględniają.

W odpowiedzi na ten pozew z 2 listopada 2015 r. (k.713-723) pozwana L. S. C. de S. y R. A. wniosła o oddalenie obu powództw w całości, połączenie sprawy do łącznego rozpoznania ze sprawą VIII C 1050/15 z powództwa A. S. (1) i K. S. (1). Podniosła, że dla ustalenia rozmiaru szkody niemajątkowej punktem wyjścia powinno być zbadanie stopnia zażyłości pomiędzy pośrednio poszkodowanym a zmarłym, rodzaju i intensywności łączących ich więzi i żywionych wobec siebie uczuć. Między powodami a T. Ł. (1) nie istniała więź, której zerwanie uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia, ponieważ nie układało mu się w związku z M. S. (1), mieszkał u niej czasami, a nie stale, kłócili się. Pozwana zarzuciła także, że stopień przyczynienia się T. Ł. (1) do wypadku był znaczny i wynosił 70%, że art. 446 § 4 k.c. powinien służyć wynagrodzeniu krzywdy przekraczającej normalną reakcję żałoby, a zadośćuczynienie powinno być umiarkowane. Podniosła, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia wyrokowania.

Postanowieniem z 16 listopada 2015 r. sprawa VIII C 1153/15 z powództwa M. S. (1) i M. S. (2) została połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą VIII C 1050/15 z powództwa A. S. (1) i K. S. (1). (k.904)

Postanowieniem z 19 stycznia 2017 r. wezwano do udziału w sprawie po stronie pozwanej (...) S.A. w W., zwalniając od dalszego udziału w sprawie L. S. C. de S. y R. A.. (k.1129, wniosek pozwanej k.1102-1105)

W sprawie pozostaje bezsporne:

T. Ł. (1) 27 grudnia 2013 r. jechał do miejscowości Ž. w Słowacji z dwoma znajomymi na S. samochodem jednego z nich marki S.. Zajmował miejsce pasażera na tylnej kanapie. Nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Samochód, którym jechał, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z innym pojazdem. T. Ł. (1) poniósł śmierć na miejscu wypadku. Wypadek spowodował kierujący samochodem S., który także zginął w tym wypadku. Był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez L. S. C. de S. y R. A., którego następcą prawnym na skutek zbycia portfela ubezpieczeń jest pozwana (...) Spółka Akcyjna w W..

Córka T. Ł. (1) A. S. (1) w imieniu własnym i swojej córki - wnuczki zmarłego – zgłosiła żądanie odszkodowania w postaci zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 6623 zł oraz zadośćuczynienia. L. S. C. de S. y R. A. przyjęła, że z uwagi na jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa T. Ł. (1) przyczynił się do wypadku w 70%. Wyplaciła A. S. (1) 1986,90 zł zwrotu kosztów pogrzebu, nie kwestionując ich wysokości ogółem. Wyplaciła także zadośćuczynienia dla A. S. (1) 3450 zł i dla K. S. (1) 1140 zł.

Odmówiła natomiast wypłaty zadośćuczynienia dla M. S. (1), która pozostawała w nieformalnym związku z T. Ł. (1) oraz dla jej syna M. S. (2) z uwagi na niezobowiązujący charakter ich relacji ze zmarłym.

A. S. (1), K. S. (1), M. S. (1) i M. S. (2) nie kwestionując, że T. Ł. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, twierdzili, że stopień jego przyczynienia do wypadku nie był większy niż 30%.

Sąd ustalił:

T. Ł. (1) miał w chwili wypadku około 54 lat. Był wdowcem od kilku lat. Mieszkał z mamą. Miał jedną córkę A. S. (1). Po zamążpójściu przez jakiś czas mieszkała ona w K., ale po rozstaniu z mężem wróciła z dzieckiem do K.. K. S. (1) miała w chwili wypadku 5 lat, a A. S. (1) – 34 lata. T. Ł. (1) miał stały kontakt z córką i wnuczką. Widywał córkę kilka razy w tygodniu, codziennie rozmawiali przez telefon. Pomagał jej w opiece nad K., odbierał ją z przedszkola, zabierał do swojego mieszkania, na wycieczki, na działkę. Dziewczynka lubiła się z nim bawić. Wspierał córkę finansowo, pożyczał jej samochód. (**dowody**: zeznania świadków: K. T. k.996 t.V, L. W. k.929 t.V, A. B. k.982 t.V, R. M. k.994 t. V, zeznania powódki A. S. (1) k.1690 verte t. IX)

Jeszcze zanim A. S. (1) wróciła do K. w 2008 r. T. Ł. (1) związał się z M. S. (1), która była od kilku lat po rozwodzie, wychowywała samotnie dwóch synów. Młodszy z nich to M. S. (2), który w 2008 r miał około 10 lat. T. Ł. (1) zamieszkał u M. S. (1). Żyli jak małżeństwo, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie spędzali czas. Odwiedzali wzajemnie swoje rodziny, spotykali się ze znajomymi. Spędzali święta z matką T. Ł. (1) albo ojcem M. S. (1). Był to związek burzliwy, zdarzały się w nim kłótnie i nieporozumienia, raz podczas takiej kłótni była wzywana Policja. Raz T. Ł. (1) wyprowadził się od M. S. (1) na kilka dni, ale wrócił. Mimo nieporozumień był w tym związku szczęśliwy, zadowolony, choć nie opowiadał o nim wiele. O córce i wnuczce opowiadał natomiast często.

Z M. S. (2) relacje T. Ł. (1) ułożyły się dobrze, po przyjacielsku. M. S. (2) zwracał się do niego w różnych swoich sprawach, a T. Ł. (1) służył mu radą czy pomocą, ale nie ingerował w jego wychowanie. Spędzał z nim czas, zabierał na mecze, zainteresował go piłką nożną. M. S. (2) miał kontakt ze swoim biologicznym ojcem rzadko, ale była to relacja poprawna. Chłopiec miał zaufanie do T. Ł. (1), akceptował go jako partnera matki, jego obecność była dla niego ważna. W chwili jego wypadku M. S. (2) miał 15 lat. (**dowody**: zeznania świadków: K. T. k.996 t.V, A. S. (2) k.951 t.V, K. S. (2) k.952 t.V, K. K. k.953 t.V, A. B. k.982 t.V, R. M. k.994 t. V, zeznania powodów k.1690 -1692 t. IX)

W czasie wypadku T. Ł. (1) zajmował nieprawidłową pozycję na tylnej kanapie, tj. nie był w pozycji siedzącej. Nie miał zapiętego prawidłowo pasa bezpieczeństwa. Wypadek zdarzył się rano. T. Ł. (1) i jego towarzysze byli w podróży od

wieczora dnia poprzedniego i podczas tej podróży T. Ł. (1) spał leżąc na tylnej kanapie. (**dowody**: zeznania świadka K. T. k.928 t.V, opinia biegłych B. C. i G. L. (1) k.1300-1318 t.VII, k.1354 t.VII, k.1666 verte t.IX)

Doznał obrażeń na twarzy i głowie – rany szarpanej za lewym uchem, na klatce piersiowej i grzbiecie – podbiegnięcia krwawego mięśni w lewej okolicy podobojczykowej, zwichnięcia I żebra lewego w stawie mostkowo żebrowym, podbiegnięcia krwawego i rozerwania worka osierdziowego na przedniej powierzchni, rozdarcia prawego przedsionka serca, stłuczenia obu płuc i złamania żeber prawych IV-X oraz lewych II-VII. Obrażenia te powstały przy kolidowaniu z elementami wnętrza samochodu, najpewniej z oparciami przednich foteli. Rozerwanie serca i krwawienie do jamy płucnej to te obrażenia, które skutkowały zgonem.

Gdyby T. Ł. (1) miał prawidłowo zapięte pasy bezpieczeństwa i zajmował pozycję siedzącą, jego ciało nie przemieściłoby się podczas zderzenia do przodu i nie kolidowałoby z elementami wnętrza pojazdu. Nie doznałby takich obrażeń, jakie wystąpiły.

Przy prawidłowo zapiętych pasach bezpieczeństwa i prawidłowej pozycji na kanapie pasażera T. Ł. (1) mógłby doznać, biorąc pod uwagę siłę i kierunek zderzenia, obrażeń o innym charakterze i zakresie. Mogłyby to być obrażenia kręgosłupa szyjnego, gdyż pas bezpieczeństwa nie zabezpiecza tego odcinka kręgosłupa przed przemieszczaniem do przodu. Mogłyby także wystąpić obrażenia głowy, na skutek uderzenia w słupek, obrażenia klatki piersiowej, narządów wewnętrznych, miednicy, brzucha, będące skutkiem oddziaływania części piersiowej i biodrowej pasa bezpieczeństwa oraz sił bezwładności. Nie można wykluczyć, że mogłyby to być obrażenia skutkujące zgonem. Jednakże większe jest prawdopodobieństwo, że przy prawidłowo zapiętych pasach bezpieczeństwa i prawidłowej pozycji na kanapie pasażera T. Ł. (1) przeżyłby wypadek niż, że by zginął. (**dowody**: opinia biegłych B. C. i G. L. (1) k.1300-1318 t.VII, k.1354 t.VII, k.1666 verte t.IX)

O śmierci T. Ł. (1) jego córka i M. S. (1) dowiedziały się telefonicznie. A. S. (1) zajmowała się organizowaniem pogrzebu. Zwróciła się o pomoc do psychologa i psychiatry. Miała zaburzenia adaptacyjne ze znacznym nasileniem cierpienia. Cierpiała na bezsenność, płakała na wspomnienie ojca, początkowo nie mogła pracować. Nadal ma zaburzenia depresyjno lękowe na poziomie nerwicowym. Żalobę przeżywała w sposób powikłany i przedłużony do około dwóch lat. Miała obniżony nastój, obniżoną zdolność do odczuwania satysfakcji życiowej. Przeżycia te nie spowodowały trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie miały wpływu na pracę zawodową, relacje z dzieckiem. A. S. (1) obecnie powróciła do zwykłych codziennych zajęć, funkcjonuje prawidłowo w swoich rolach społecznych, w życiu rodzinnym i zawodowym, ma plany na przyszłość, uporała się z żalobą. (**dowody**: zeznania świadków K. O. k.930 t.V, A. B. k.982 t.V, opinia biegłego psychiatry E. S. (1) k.1043-1046 t.VI, opinia biegłego psychologa R. P. (1) k.1051-1053 t.VI, zeznania powódki A. S. (1) k.1690 verte t.IX)

K. S. (1) nie korzystała z pomocy lekarskiej po śmierci dziadka. Nie rozumiała do końca co się stało. Mama tłumaczyła jej to stopniowo. Dziewczynka rozwija się prawidłowo, ale korzysta z pomocy poradni psychologiczno pedagogicznej. Taka pomoc okazała się potrzebna, gdy rozpoczęła naukę w szkole. Nie miało to związku ze śmiercią dziadka. K. S. (1) pamięta dziadka, wspomina go spontanicznie, gdy widzi kogoś podobnego, gdy coś jej go przypomina. Odwiedza z mamą jego grób regularnie. T. Ł. (1) był jedynym dziadkiem jakiego znała, pozostali zmarli wcześniej. (**dowody**: zeznania świadków L. W. k.929 t.V, A. B. k.982 t.V, zeznania powódki A. S. (1) k.1690 verte t.IX)

M. S. (1) traktowała T. Ł. (1) jako bliskiego człowieka, mimo, że ich związek nie był udany. Doświadczała w nim negatywnych emocji, ale ma także pozytywne wspomnienia. W początkowym okresie żaloby miała silne objawy vegetatywne w postaci bezsenności, zaburzeń apetytu, wyczerpania. Odczuwała silną obawę o przyszłość. Była osamotniona, bezradna. Miała obniżoną zdolność do wypoczynku, odczuwania zadowolenia. Nie doznała jednak trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek tych przeżyć. Żaloba nie przebiegała w sposób powikłany i się zakończyła. Po pewnym czasie podjęła na nowo pracę zawodową. (**dowody**: zeznania świadków K. S. (2) k.952 t.V, K. K. k.953 t.V, A. B. k.982 t.V, zeznania powódki M. S. (1) k.1691 t.IX, opinia biegłego psychologa R. P. (1) k.1054-1055 t. VI, k.1130 t.VI)

M. S. (2) miał z T. Ł. (1) bliską i życzliwą relację, ale nie była to więź taka jak łączy ojca z synem. M. S. (2) utrzymuje kontakt z ojcem i jego więź z ojcem jest silna. Z T. Ł. (2) łączyły go zainteresowania, podobne usposobienie. Spędzali

razem dużo czasu. Dlatego po jego śmierci M. S. (2) odczuwał niedowierzanie, smutek, żal. Te negatywne uczucia miały wpływ na jego codzienne funkcjonowanie przez kilka miesięcy – do pół roku. Obawiał się także w tym czasie o matkę, widząc w jaki sposób ona przeżywa stratę partnera. (dowody: zeznania świadków K. S. (2) k.952 t.V, K. K. k.953 t.V, zeznania powoda M. S. (2) k.1691-1692 t.IX, opinia biegłego psychologa R. P. (1) k.1049-1050 t. VI, k.1130 t.VI)

A. S. (1), K. S. (1), M. S. (1) i M. S. (2) zgłosili żądanie odszkodowania i zadośćuczynienia ubezpieczycielowi pismem z 20 stycznia 2015 r. (k.54-55) Odpowiedzi udzielono A. S. (1) i K. S. (1) pismami z 10 czerwca 2015 r. (k.58-59), a M. S. (1) i M. S. (2) pismami z 20 kwietnia 2015 r. (k.699-700).

Powyższe okoliczności faktyczne ustalono w oparciu o wymienione wyżej dowody oraz dokumenty z akt postępowania prowadzonego przez pozwaną na skutek zgłoszenia szkody przez powodów (k.102 – 612, 731-902) oraz dokumenty nadesłane z M., Słowacja, dotyczące wypadku T. Ł. (1) i odniesionych przez niego obrażeń (k.1159-1263, 1379-1573, 1578, 1597-1618). Żaden z tych dowodów nie wzbudził wątpliwości i nie był kwestionowany przez strony. W charakterystyce relacji T. Ł. (1) z M. S. (1) dla Sądu decydujące były poza zeznaniami samych stron, zeznania świadków A. S. (2), K. S. (2), K. K., A. B.. Odmiennie o tej relacji zeznawali K. T. i R. M., ale w tej części Sąd ocenił ich wiarygodność z dużą ostrożnością, gdyż widoczny był u tych świadków niechętny stosunek do M. S. (1). Ponadto miarodajne były w tej i pozostałych kwestiach, dotyczących relacji wszystkich powodów ze zmarłym, opinie biegłych psychiatry i psychologa E. S. (1) i R. P. (1). Były one wyczerpujące i jasne, rzetelnie odnosiły się do uwag stron. Podobnie ocenił Sąd opinie biegłych z zakresu techniki samochodowej i medycyny sądowej B. C. i G. L. (1). Strony jej nie kwestionowały.

Sąd zważył:

Powództwa A. S. (1), K. S. (1) i M. S. (1) zasługują na uwzględnienie, choć są wygórowane. Powództwo M. S. (2) nie jest zasadne.

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powodów na skutek wypadku z 27 grudnia 2013 roku nie była przedmiotem sporu. Co do zasady roszczenie powódek A. S. (1) i K. S. (1) zostało przez pozwanego uznane, skoro wypłacił im zadośćuczynienie i odszkodowanie w części uznanej za zasadną.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 436 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis art. 436 k.c. stanowi, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Fakt spowodowania przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego wypadku i zawinienia jako niesporny nie podlegał dowodzeniu w przedmiotowej sprawie. Zgodnie z art. 34 powołanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z treścią art. 446 § 1 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Z kolei § 4 powołanego przepisu stanowi, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stosownie do treści art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z kolei w myśl art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W niniejszej sprawie nie było sporne, że T. Ł. (1) przyczynił się do zwiększenia skutków wypadku, gdyż nie miał zapiętych prawidłowo pasów bezpieczeństwa i nie zajmował prawidłowej pozycji siedzącej w samochodzie. Takim

zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sporna była ocena w jakim stopniu miało to wpływ na skutki wypadku. W ocenie Sądu uznanie przez pozwanego, że wpływ ten sięgał 70% i obniżenie wypłaconych powódcom A. S. (1) i K. S. (1) świadczeń w takiej części, nie było usprawiedliwione. Nie można zapominać, że T. Ł. (1) do samego zaistnienia wypadku, tj. do tego, że doszło do zjechania samochodu na przeciwległy pas ruchu i zderzenia z innym pojazdem, nie przyczynił się w żaden sposób. Fakt, że nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, nie miał żadnego adekwatnego związku przyczynowego ze zderzeniem. Doszłoby do niego bez względu na to czy T. Ł. (1) wskazane zasady bezpieczeństwa naruszył czy nie.

Natomiast miało to związek z zakresem, charakterem odniesionych przez niego obrażeń. Nie odniósłby tego rodzaju śmiertelnych obrażeń, jak rozerwanie serca i krwawienie do jamy opłucnej. Jest bardziej prawdopodobne, że przeżyłby wypadek, gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa i zajmował pozycję siedzącą, choć i w takim wypadku odniesienia obrażeń skutkujących zgonem nie można całkowicie wykluczyć. Z uwagi na to w ocenie Sądu poziom przyczynienia się T. Ł. (1) do wypadku należy ocenić na 50%.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. zwrot kosztów pogrzebu należy się temu, kto je poniósł. Na podstawie tego przepisu zasługuje na częściowe uwzględnienie powództwo A. S. (1). Poniesione przez nią koszty pogrzebu to 6623 zł. Połowa tej sumy, jaka należy jej się uwzględniając stopień przyczynienia 50%, to 3311,50 zł. Pozwana wypłaciła jej z tego tytułu 1986,90 zł. Zasądzono zatem jako odszkodowanie za poniesione koszty pogrzebu różnicę 1324,60 zł.

Zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 446 § 4 k.c., obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, pozostającej w sferze subiektywnych wewnętrznych przeżyć danej osoby i ma wynagrodzić ból, cierpienie, poczucie skrzywdzenia, straty i braku osoby najbliższej. Wysokość zadośćuczynienia nie jest limitowana żadnymi kryteriami ustawowymi, natomiast w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że z jednej strony powinno ono przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do rozmiarów doznanego krzywdy, zaś z drugiej musi być utrzymane w rozsądnych granicach wyznaczonych aktualnymi stosunkami majątkowymi społeczeństwa. Należy przy tym podkreślić, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest z pewnością od stopnia odczuwania dolegliwości bólowych, czasu ich trwania oraz nasilenia więzi emocjonalnej ze zmarłym. Zadośćuczynienie ma za zadanie pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lipca 2019 r. V CSK 179/18: zadośćuczynienie powinno uwzględniać dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, oparcie w innych osobach bliskich, wiek osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, a także wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie powinno prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego. Powinno jednak przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej.

Zadośćuczynienie należy się członkom najbliższej rodziny zmarłego poszkodowanego, a nie każdej osobie bliskiej. Pojęcie najbliższych należy oceniać nie według kryterium czysto formalnego, jakim jest stopień pokrewieństwa, ale na podstawie istniejącego faktycznie stosunku bliskości pomiędzy osobami pozostającymi we wzajemnych relacjach rodzinnych. Weryfikacja, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego polega na badaniu, czy między osobami tymi istniała silna i pozytywna więź emocjonalna. (zob. tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z 1 czerwca 2017 r., I CSK 595/16, z 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13)

W świetle zebranych w sprawie dowodów taka więź istniała między powódkami A. S. (1), K. S. (1) i M. S. (1) a zmarłym. W wypadku każdej z nich miała inny charakter, ale jej siła i towarzyszące jej pozytywne emocje nie ulegają wątpliwości.

Wprawdzie A. S. (1) w chwili śmierci ojca była dorosłą, samodzielną kobietą i założyła własną rodzinę, ale miała stały kontakt z ojcem. Był on jej jedynym żyjącym rodzicem. Nie ma rodzeństwa, jest po rozwodzie, samotnie wychowuje córkę. W takiej sytuacji życiowej ojciec był jej oparciem, służył pomocą w potrzebie, wspierał w opiece nad dzieckiem, dawał poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza, że był w pełni sił i miał pogodne, otwarte usposobienie. Żałoba A. S. (1) przebiegała w sposób powikłany, była przedłużona. Towarzyszyły jej zaburzenia lękowo depresyjne, obniżenie

nastroju. Miało to wpływ na jej codzienne funkcjonowanie, musiała korzystać z pomocy lekarskiej. Przeżycia te nie pozostawiły jednakże trwałych następstw. Te okoliczności uzasadniają przyjęcie sumy zadośćuczynienia 80000 zł dla A. S. (1) za krzywdę wywołaną stratą ojca. Uwzględniając stopień przyczynienia zmarłego (50% tj. 40000 zł) oraz sumę już wypłaconą przez pozwaną (3450 zł), należy się tej powódce 36550 zł i taka suma została zasądzona na jej rzecz obok odszkodowania w pkt. I wyroku.

Jakość relacji K. S. (1) z dziadkiem i rozmiar jej krzywdy były inne z oczywistych względów, wynikających z młodego wieku tej powódki. Dziadek towarzyszył jej w zabawach, opiekował się nią pod nieobecność mamy, zabierał w odwiedziny do mieszkania M. S. (1), z którą mieszkał, na wspólne wycieczki, na działkę. Był jedynym znanym jej dziadkiem. Z uwagi na nieobecność na co dzień ojca i brak rodzeństwa, bez wątpienia był dla dziewczynki ważnym, wyjątkowym mężczyzną. K. S. (1) pamięta go i spontanicznie wspomina, mimo, że od wypadku minęło kilka lat. W jej wypadku krzywda wyraża się w utracie towarzysza zabaw, opiekuna, który mógłby dostarczać jej wielu pozytywnych przeżyć i wrażeń, wypełniających dzieciństwo i czas dorastania. Przez tą stratę jej dzieciństwo stało się mniej radosne, uboższe o istotną rodzinną relację, bardziej samotne. Uzasadnia to ustalenie zadośćuczynienia dla K. S. (1) na 30000 zł. Uwzględniając stopień przyczynienia zmarłego (50% tj. 15000 zł) oraz sumę już wypłaconą przez pozwaną (1140 zł), należy się tej powódce 13860 zł i taka suma została zasądzona na jej rzecz w pkt. III wyroku.

Zebrane w sprawie dowody wskazują, że M. S. (1) była dla T. Ł. (1) najbliższym członkiem rodziny, o jakim mowa w art. 446 § 4 k.c., mimo, że nie była z nim spokrewniona, ani związana w sensie formalnym. Ich związek i wspólne życie trwały od 2008 r., choć przebiegały czasami burzliwie. Nie ulega jednak wątpliwości w świetle zeznań świadków i stron, że obecność T. Ł. (1) w mieszkaniu M. S. (1) nie miała charakteru niezobowiązującego „pomieszkiwania”. Łącząca ich więź faktyczna miała silne podłoże emocjonalne oraz utrzymywała się do śmierci T. Ł. (1). Związek ten miał wzloty i upadki, ale trwał latami, mimo kłótni i incydentalnych awantur. Przypominał pod tym względem niejedno małżeństwo, choć nie był sformalizowany. Dla M. S. (1) zmarły był oparciem, dawał jej poczucie bezpieczeństwa, dobrze odnalazł się w relacjach z jej synami. Wspierał ją, dzielił z nią życie, codzienne obowiązki, radości i zmartwienia. Po jego śmierci M. S. (1) cierpiała, miała objawy wegetatywne w postaci bezsenności, zaburzeń apetytu, wyczerpania. Odczuwała silną obawę o przyszłość. Była osamotniona, bezradna. Miała obniżoną zdolność do wypoczynku, odczuwania zadowolenia. Nadal wspomina zmarłego z uczuciem. W ocenie Sądu te okoliczności uzasadniają uwzględnienie powództwa co do zasady. Wysokość zadośćuczynienia adekwatna do rozmiarów krzywdy M. S. (1) to 30000 zł. Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia należy je na podstawie art. 362 k.c. obniżyć do 15000 zł. Taka suma zasądzona została na rzecz M. S. (1) w pkt. V wyroku.

Powództwa A. S. (1), K. S. (1) i M. S. (1) w części przekraczającej wskazane kwoty zostały oddalone jako wygórowane. Zdaniem Sądu dochodzone przez nie kwoty nie byłyby odpowiednie w rozumieniu powołanego art. 446 § 4 k.c. biorąc pod uwagę skutki śmierci T. Ł. (1) dla stanu psychicznego każdej z powódek, ich dalszego życia po tej stracie.

Natomiast powództwo M. S. (2) oddalono z uwagi na to, że charakter więzi łączącej go ze zmarłym nie uzasadnia zaliczenia go do najbliższych członków rodziny. Nie ulega w świetle zebranych dowodów wątpliwości, że była to więź pozytywna, jednak bliższa przyjacielskiej, niż ojcowskiej. M. S. (2) akceptował T. Ł. (1) jako partnera matki, domownika, ale nie traktował go jak ojca. T. Ł. (1) nie ingerował w jego wychowanie, spędzał z nim czas, podzielał jego zainteresowania, zapewne wspierał czy doradzał tak jak starszy wiekiem i doświadczeniem kolega. To nie uzasadnia przyznania M. S. (2) zadośćuczynienia i zaliczenia go do członków najbliższej rodziny zmarłego, zwłaszcza, w sytuacji gdy zmarły miał własne dziecko, z którym utrzymywał żywą relację uczuciową. Z tego względu to powództwo oddalono w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwana miała zgodnie z tym ostatnim przepisem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody na spełnienie świadczenia. Dzień, od którego powódki domagały się zasądzenia odsetek, przypadał już po upływie tego terminu. Zgłoszenie roszczenia przez powódki miało bowiem miejsce 20 stycznia 2015 r., a dla powódek odsetki od zadośćuczynienia zasądzono od dnia 26 lutego 2015 r. (dla M. S. (1) od 27 lutego 2015 r.) – zgodnie z

ich żądaniem. Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego odszkodowania dochodzone były od dnia wniesienia pozwu i uwzględniono to żądanie na podstawie tych samych przepisów.

Koszty procesu poniesione przez powodów ograniczały się do kosztów zastępstwa procesowego, gdyż byli w całości zwolnieni od kosztów sądowych (k.79, 707). Koszty zastępstwa procesowego poniosła także pozwana. Z uwagi na uwzględnienie żądań A. S. (1) i K. S. (1) w około 50%, a M. S. (1) w 35%, koszty procesu zniesiono wzajemnie między powódkami a pozwaną na podstawie art. 100 k.p.c. Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążono nimi M. S. (2), mimo, że w całości przegrał proces. Uzasadniał to przebieg postępowania, w którym pozwaną reprezentował wobec każdego z powodów ten sam pełnomocnik, a czynności postępowania dowodowego w równym stopniu dotyczyły żądań wszystkich powodów w wypadku większości przeprowadzonych dowodów. Zaangażowanie i nakład pracy pełnomocnika pozwanej, wywołane wyłącznie powództwem M. S. (2), było nieznaczne. Nie ma zatem podstaw, by mimo niekorzystnego dla niego wyniku procesu, miał on zwracać przeciwnikowi koszty, które pozwana musiała ponieść i tak z uwagi na pozostałe powództwa.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 § 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Koszty sądowe ogółem wyniosły 12.498,64 zł.

Obejmowały:

- koszty tłumaczeń: 87,03 zł (k.943), 60,93 zł (k.1116), 6032,49 zł (do 3000 zł pokryto z zaliczki k.1267), 163,17 zł (k.1377), 944,43 zł (k.1620),
- wynagrodzenia biegłych: R. P. 1230 zł (k.1063), 161 zł (k.1128), E. S. 495 zł (k.1063), 135 zł (k.1153), B. C. 1751 zł (do 1500 pokryto z zaliczki k.1320), 180 zł, 76,89 zł (k.1356), 345 zł (pokryto z zaliczki k.1640), G. L. 467,40 zł (pokryto z zaliczki k.1320), 196,80 zł (k.1356), 307,50 (pokryto z zaliczki k.1640)

Zaliczki pozwanej to 1500 zł (k.1080), 3000 zł (k.1140), 500 zł (k.1289), 2000 zł (k.1628). Pokryto z nich wymienione koszty łącznie do kwoty 5619,90 zł. Pozwaną z uwagi na wynik procesu i związek wymienionych wydatków z rozstrzygnięciem żądania każdej z powódek koszty sądowe winny obciążać w połowie tj. do kwoty 6249,32 zł. Różnicę tych sum tj. 629,42 zł nakazano pobrać od pozwanej w pkt. XI wyroku, uznając ją za pokrytą z zaliczki. W pkt. XII wyroku na podstawie art. 84 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych orzeczono o zwrocie dla pozwanej niewykorzystanej zaliczki.

Powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych w całości, a zatem nie było podstaw do obciążania ich kosztami od oddalonej części powództwa, o czym Sąd orzekł w punkcie X wyroku.